

JOLANTA KLIMEK

*TO NIEDÁLEKO OD SIĘBIE CHODZIMY,
IEŻELI TAK WIERZYĆIE I MY TAK WIERZYMY*¹
ROZMOWA POMIĘDZY TRZEMA OSOBAMI DWÓCH WYZNAŃ

Na stronie tytułowej tekstu, z którego zaczerpnięto – prowokujący poniekąd cytat – czytamy, iż jest to: *Rozmowa białocerkiewska Wielebnego Ojca Ioanicjusza Galatowskiego Ordinis S. Basilii Magni, Rectora Kiiowskiego z Wielebnym Xiedzem Hadrianem Piekarskim Societatis IEZV Kaznodzieią Jego K. Mści. DE HIERARCHIA ECCLESIAE u Naywyższego Kanclerza Koronnego w Gospodzie miana, y od niektorych z Rycerstwa Katholickiey Wiary z pilnością tam słuchana y notowana potym zaś porządnie przepisana y wydrukowana*².

Brakuje trzech – zasadniczo najistotniejszych dla badacza – informacji: o autorze, czasie i miejscu wydania tekstu. Warto więc na podstawie dostępnych opracowań zreferować mniej lub bardziej przekonujące stanowiska dotyczące wymienionych niewiadomych.

Dr JOLANTA KLIMEK – adiunkt Katedry Języka Polskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Katedra Języka Polskiego KUL, Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin.

¹ Wszystkie cytaty z *Rozmowy białocerkiewskiej* pochodzą z pierwodruku przechowywanego w Bibliotece Kórnickiej PAN, sygn. 12895. Zachowuję interpunkcję i ortografię oryginału (tj. á i ð), nawet w miejscach, gdzie występują ewidentne błędy składacza tekstu (np. literówki i przestawki). Ujednolicam krój czcionki. Skróty stosowane przy cytowaniu: [G] – Galatowski, [P] – Piekarski, [K] – Kanclerz.

² M. Wiszniewski posługuje się w swojej *Historii literatury polskiej* tytułem *Biesiada Białocerkiewska, czyli rozmowa zaszła r. 1663 w miasteczku Białocerkiew między Galatowskim i Jezuitą Adryanem Piekarskim o kościelném duchowieństwie* (Wiszniewski, t. VIII, s. 392), który jest jego przekładem tytułu wydania rosyjskiego (por. *Nowy Korbut*).

1. Czas wydania *Rozmowy* – jak wynika z tytułu, niewielki dystans dzieli termin, w jakim odbyła się zanotowana dyskusja, od momentu wydania jej drukiem. Z pierwszej części tekstu – *Przedmowy do czytelnika* – dowiadujemy się, że dysputa miała miejsce 8 listopada 1663 roku w Białej Cerkwi³. Badacze polscy stoją na stanowisku, że drukiem ukazała się w: 1633 r. – ewidentny błąd A. Kaweckiej-Gryczowej (1960, t. VI, s. 145), powielony przez J. Stradomskiego (2004, s. 75); 1663 r. – tak K. Estreicher (t. XVII, s. 15), A. Brückner (1896, s. 640), *Nowy Korbut* (1964, t. II), W. Witkowski (1969, s. 21). W pracach ukraińskich (Hiżniaka, Isaevyča, Zapaski i Isaevyča) i w *Historii literatury polskiej* M. Wiszniewskiego (1851, t. VIII, s. 393) czytamy zaś, że *Rozmowa* ukazała się w 1676 r. Zupełnie niewiarygodną informację, iż dyskusja odbyła się w 1676 r., podaje J. Wagilewicz i na tenże rok datuje druk *Rozmowy* (1996).

2. Miejsce druku pozostaje tajemnicą, którą można próbować rozwikłać, posiłkując się bibliografiami i opracowaniami. Niemal wszystkie polskie źródła lokują typografię w Kijowie, ukraińskie zaś – w Nowogródku-Siewierskim w oficynie Łazarza Baranowicza. Hipotezy dotyczące miejsca wydania tekstu pozostają w bezpośrednim związku z próbami określania czasu wydania: ci, którzy opowiadają się za latami 60., typują Kijów (zob. Stradomski 2003, Brückner, *Nowy Korbut*, Estreicher), ci zaś, którzy za rokiem 1676 – Nowogródek-Siewierski (zob. Shchavinska, Wiszniewski).

3. Autorstwo tekstu, choć skrzętnie ukryte, jednomyślnie i niezależnie od przyjmowanych rozwiązań czasoprzestrzennych zostało przez badaczy przypisane Joannicjuszowi Galatowskiemu. Do tej kwestii powracać będę w dalszej części artykułu.

Data i miejsce druku budzą tak daleko idące wątpliwości, gdyż mają swe źródło w biografii Galatowskiego. Rozpatrywane są dwie lokalizacje:

1. Kijów, tuż po 1663 r. – zasadniczym argumentem przemawiającym za tym rozstrzygnięciem jest fakt, iż rzekomy autor *Rozmowy* pełnił wówczas obowiązki rektora Akademii Kijowsko-Mohylańskiej (Jabłonowski 1899, s. 139). Szkoła zaś związana była z Ławrą Kijowsko-Peczerską, od 1616 r. dysponującą własną drukarnią, w której publikowano m.in. teksty autorstwa uczniów i wykładowców kolegium i późniejszej akademii (Klimek 2009). Opowiadając się za koncepcją kijowskiego pochodzenia pierwodruku *Roz-*

³ W pracy A. Mironowicza czytamy, iż było to w Korsuniu podczas kongresu duchowieństwa prawosławnego, odbywającego się równoległe z elekcją nowego metropolity kijowskiego (2001, s. 198).

mony, warto przyjrzeć się tamtejszym praktykom wydawniczym. Piotr Mohyla jako rektor kolegium i archimandryta Ławry publikował swe teksty w miejscowej typografii (*Lithos, Mowa duchowa przy szlubie...*, *Zebranie krotkiej nauki...*), jego następcą na stanowisku rektora – Sylwester Kossow – podobnie (*Exegezis*). Czy zatem Galatowski – pełniący w trudnym okresie (1658-1669 r.) obowiązki faktycznego i nominalnego zwierzchnika szkoły (Isaevyč 2002) mógł postąpić inaczej? Jak pisze Jabłonowski, po 1665 r., kiedy Kijów uległ zniszczeniu, „Galatowski zmuszonym został je [kolegium i miasto – J. K.] opuścić i więcej niż trzy lata [...] «tułał się po Podolu, Wołyniu i Litwie»” (Jabłonowski 1899, s. 139). Czy więc woziłby z sobą rękopis *Rozmowy*?

Skoro dyskusja odbyła się późną jesienią 1663 r., a jej pisemny przekaz jest bardzo dokładny, choć nie można wykluczyć ingerencji postronnych osób związanych z rozmówcami, musiał powstać w bezpośredniej bliskości czasowej. Nieprawdopodobna bowiem jest hipoteza, że po 13 latach Galatowski zdołałby odtworzyć przebieg spotkania i dopiero wówczas spisać relację. Uwzględniając czas redagowania tekstu i czas niezbędny do wykonania składu i wydania książeczki, można domniemywać, że relacja ukazała się w 1664-1665 r.⁴

2. Nowogródek-Siewierski, 1676 r. – argumentem przemawiającym za tą hipotezą jest fakt, iż wówczas ukazała się *Skarbnica to jest skarb pochwał cudotwornego obrazu Bogarodzice Jeleckiej Galatowskiego*, do której dołączona była *Rozmowa* (Wiszniewski 1851, t. VIII, s. 393).

Jeżeli uwzględnić fakt, iż do dzisiaj zachowanych jest aż sześć egzemplarzy *Rozmowy białocerkiewskiej*⁵, a była ona dołączana i do innych edycji pism, to uzasadnione wydaje się wyrażone przez T. Grabowskiego przekonanie o jej wielkiej popularności (Grabowski 1922, s. 66). Tym bardziej więc możliwe jest, że po wydaniu z 1663(-5) r., przy nadażającej się okazji mecenatu Łazarza Baranowicza, Galatowski kolejny raz opublikował polemikę (*Nowy Korbut*).

⁴ Wątpliwe bowiem wydaje mi się, by zdołano złożyć i wydrukować tekst w ciągu niespełna dwóch miesięcy.

⁵ Tak wynika z katalogu starodruków Zapaski i Isaevyča, choć nie wiadomo, czy wszystkie pochodzą z jednego czasu (1676 r.), mimo iż sugeruje to opis bibliograficzny.

STRUKTURA TEKSTU

Rozmowa białocerkiewska ma wyraźnie czterodzielną budowę:

1. *Przedmowa do czytelnika*. Taki nagłówek, co prawda, widnieje na pierwszej stronie tekstu⁶, jednak nie ma charakteru partii zwyczajowo tytułowanych w ten sposób. Zamiast zwrotu do czytelnika następuje, niczym w dramacie, osadzenie akcji poprzez nakreślenie miejsca i czasu spotkania oraz przedstawienie osób biorących w nim udział. Pojawia się precyzyjnie – geometrycznie – ujęta scena akcji, której centrum wyznacza stół, wokół którego zasiedli najważniejsi uczestnicy spotkania:

IAN KAZIMIERZ Krol Polki Roku 1663. idąc z Woyfkámi Polkami ná Ukrainę / dla ufpokoienia Woyská Záporofkiego / od poczywał tydzień cały w Biáleycerkwi / gdzie Je^o Mśc Xiądz Mikołay Práźmowłki Biskup Łucki / naywyższy Kánclerz Koronny wezwął do siebie ná ucztę Nowembrá 8. Duchowieńftwo Rułkie / między ktoremi był Oćiec Gedeon CHmielnicki Czerniec / wedle tego śiedziál zá stołem Adam Zeliborłki Nominát Epifkop Lwowłki / potym Oćiec Antoni Winnicki Epifkop Przemyłłki / wedle tego Joánniciułz Gálátowłki Rektor Kijowłki / Je^o Mśc Xiądz Kánclerz przed stołem; wedle niego Pan Wulf Generál nád Woyłkiem Niemieckim śiedziál / izbá Xięży / Pułkownikow / Rotmiłtrzew / Kápitanow / y różnego Rycerftwa pełna byłá / potym przyfzedł Xiądz Hádrian Piekárłki Jezuitá Kaznodzieiá Krolewłki / y śiádl przed stołem directè przeciw Oycu Rektorowi (s. 1).

2. Zawiązanie akcji – następuje z chwilą, gdy do stołu przysiadają się Adrian Piekarski i zagajają rozmowę, wprowadzając rozróżnienie wyznaniowe zgromadzonych:

funt orientales Patres, funt & Occidentales (s. 1),

co dla Mikołaja Prażmowskiego staje się pretekstem, by zagadnąć o kwestie związane z funkcjonowaniem Kościoła prawosławnego. W kontekście niedawnej śmierci Dionizego Bałabana i wakatem na stanowisku metropolity kijowskiego, Prażmowski zwraca się do Joannicjusza Galatowskiego z pytaniem natury kanonicznej:

niemaćie teraz Metropolity / kto będzie Episkopá Lwowłkie^o poświęcał? (s. 1).

⁶ *Rozmowa* liczy 18 numerowanych stron, poprzedzonych kartą tytułową. W paginacji występuje błąd – zamiast nr. 13 pojawia się dwukrotnie 14.

Gdy wezwany do wypowiedzi Galatowski informuje, że w tej sytuacji wyświęcenie nastąpi z rąk episkopów Łucka i Przemyśla, kanclerz docieka, jaka jest hierarchia w Cerkwi wschodniej. Rektor szkoły kijowskiej zwięźle wskazuje więc paralelne funkcje w Kościołach prawosławnym i katolickim:

Táki / iáki w Kościele Rzymskim / u W.M. Opát / unas Archimandrytá / dáley tam i tu / Episkop, Archiepiscop, Metropolitanus, potym u W.M. Pápież / unas Pátryárchá (s. 1).

Słyszac tę wypowiedź, wtrąca się Piekarski i rozpoczyna się sygnalizowana śródtytułem ARGUMENTA PIEKARSKIEGO kolejna partia tekstu.

3. Dyskusja właściwa pomiędzy Joannicjuszem Galatowskim a Adrianem Piekarskim, z rzadka pojawiającymi się replikami Mikołaja Prażmowskiego. Interlokutorzy wygłaszają naprzemiennie swoje kwestie i jest ich odpowiednio: 38 Galatowskiego, 28 Piekarskiego i 9 Prażmowskiego. Dysproporcja pomiędzy liczbą wystąpień głównych adwersarzy wynika z faktu, iż gdy kanclerz zwraca się do Galatowskiego, jezuita milczy. Dla utrzymania symetrii relacji wprowadzony zostaje drugi śródtytuł: ARGUMENTA GALATOWSKIEGO. Trudno rozstrzygać, dlaczego autor relacji uznał ten moment dyskusji za tak istotny, że należało go wydobyć z następujących po sobie replik. Może fakt, iż Piekarski formułuje pytanie szczegółowe odnoszące się do dogmatów wiary prawosławnej, miał tu kluczowe znaczenie.

4. Rozwiązanie akcji następuje dość nieoczekiwanie po dłuższej replice Galatowskiego, dotyczącej potencjalnej unii Cerkwi ruskiej i Kościoła łacińskiego. Wyjaśnienie powodów zanegowania postanowień soboru florenckiego przybiera w wykonaniu Galatowskiego formę manifestu, pokazującego równocześnie (pierwszy raz w całej *Rozmowie*) płaszczyznę sporu pomiędzy prawosławnymi a unitami:

Wiemy / że ná Soborze florenckim był Jzidor Metropolita Kiowski / y przyiął Unią z Kościołem Rzymskim / ále kiedy powrócił do Ruśi / Cerkiew Ruska y iego sáмого y uniey nie przyięłá / którą z Kościołem Rzymkim on przyiął / według swiádecstwa y Polkich y Ruskich Historykow / y została Cerkiew Ruska przy teyże wierze / y też wiaré áż dodziśieyłego czálu státecznie y nieodmiennie záchowuie / oddáiac posłufzeństwo Patryrafze Konstántinopolckiemu / odktorego y wiaré y Krzeft przyięłá / bo florenckiego Soboru násza Cerkiew nie przymuie / poniewáz ten Sobor nie rozerwál y iedność miedzy wfchodnią y záchodnią Cerkwią / tam nie uczyniona (s. 18).

Tu włącza się autor *Rozmowy* i informuje o zakończeniu spotkania przy stole:

Potym Episkopowie Rufcy wstǎwfy poczeli dziękować Je^o Mści Xiędzu Kánclerzowi / zá chęć óswadzonǎ / y podziękowǎwfy o drugiey w noc godzinie odefzli / y ná ten czas tá sie Controwerfia fkonczyła (s. 18).

STYL POLEMIKI

Rozmowa białocerkiewska jest bez wǎtpienia tekstem prymarnie mówionym, któremu wtórnice nadano strukturę pisanǎ. Pojawiające się w tekście uwagi o charakterze didaskaliów nadają *Rozmowie* charakter sprawozdawczy i ułatwiają rekonstruowanie wydarzeń:

Kanclerz wiedząc / że tego czǎfu Metropolita Kijowski Dionizy Bǎłábán umarł w Korsuniu y do Korsunia Duchowni Rufcy ziacháli sie byli ná Electią Metropolity Kijowskiego [...] / wiedząc to Kánclerz; poczoł mowić (s. 1).

Autor relacjonujący dyskusję wprowadza także sygnały następstwa czasowego kolejnych replik. Istotne jest to zwłaszcza w chwilach, gdy do rozmowy Galatowskiego i Piekarskiego włącza się Praźmowski, zwracając się wyłącznie do rektora. Po ciągu sekwencji następuje powrót do utartego toku dyskusji, czyli wymiany myśli pomiędzy głównymi interlokutorami:

ARGUMENTA PIEKARSKIEGO. Który ta krzyknął: (s. 2);

Galatowski. Poczoł od powiǎdǎć y mowić: (s. 2);

Potym Galatowski poczoł do Piekarskiego mowić: (s. 12).

Narrator postępuje analogicznie, gdy odtwarza zwrot jezuita do kanclerza:

Piekarski, Obroćiwfy się do Je^o Mści Xiędza Kánclerzǎ poczoł mowić: (s. 15).

Przywołane cytaty są równocześnie jedynymi w *Rozmowie* werbalnymi sygnałami wprowadzania wypowiedzi interlokutorów. Zdecydowanie dominuje proste anonsowanie rozmówców za pomocą ich nazwisk – Galatowski, Piekarski, i pełnionej funkcji – Kanclerz.

Mowa niezależna pojawia się znacznie częściej w replikach interlokutorów, którzy w tok wypowiedzi wplatają cytaty lub przytaczają słowa osób trzecich. Jak zauważa Danuta Ostaszewska, w tekstach XVII-wiecznych „wprowadzenie cudzej wypowiedzi ciągle nie należy do jednoznacznych realizacji; [...]”

cytat i przytoczenie wpisują się w tym stuleciu w tożsame konteksty, a przewaga tego ostatniego widoczna jest w wielu gatunkach, w których nadawca nie tylko potrzebował wsparcia dla własnego rozumowania, ale – założyć można – sięgał po przytoczenie, gdy pragnął być wiarygodnym i bliższym odbiorcy” (Ostaszewska 2007, s. 388). W wypadku *Rozmowy białocerkiewskiej* stosowanie cytatów, przytoczeń i konstrukcji pośrednich podyktowane jest głównie względami perswazyjnymi (zob. Ostaszewska 2007, s. 388-391). Galatowskiemu i Piekarskiemu – jak się wydaje – nie zależy na wywarciu wrażenia na współrozmówcy, lecz na zwiększeniu wiarygodności własnych sądów. Najczęściej więc przywołują stosowne fragmenty Pisma św., dokumentów kościelnych lub pism Ojców Kościoła.

Przytoczenia wprowadzane są za pomocą *verba scribendi* i konsekwentnie realizują schemat: lokalizacja + segment wprowadzający + przytoczenie po polsku lub po łacinie, np.:

[G] Czytaj o tym 2. Synodu Konftántin: Kánon 3. gdzie nápiáno: Constantinopolicznus Episcopus Habrat priores honoris partes poft Romanum Episcopum, eo quod fit ipfa nova Roma (s. 2);

[G] Apoštoł do Korinthian 1. Epiftola Cap: 2. pisze: Koždy zwas mowi (s. 6);

[G] o czym Actorum 15. napifano: Apoštołowie v starfzy Bráćía tym / ktorzy fą w Antiochey ic. poftálifmy tedy Judę y Sylę ic. tamże napifano: albowiem zdałofie tak Duchowi Świętemu y nam (s. 10);

[G] Piŕze Apoštoł Páweł cap: 2. ad Epheseos: z budowáni iefteście ná fundámenće Apoštołkim y Prorockim (s. 12).

Cytaty wprowadzane są za pomocą schematu uwzględniającego (w rozmaitych konfiguracjach) nadawcę tekstu, adresata tekstu i czasownik mówienia, np.:

[P] mowił Chryftus do Piotrá: pas owce moie, pas Baranki moie, pas wyborne moie (s. 3);

[P] Chryftus mowił do Piotrá: Ty iefte Piotr y natey opoce z buduię Kofcioł moy (s. 5);

[G] bo mowił Pan Chryftus: powiedz Cerkwi / a iesli Cerkwi nieusłucha / miej go sobie iako poganina (s. 12).

Mowa zależna występuje wyłącznie w wypowiedziach Galatowskiego, przypominającego słowa apostołów, np.:

Apostoł Páweł ad Epheseos 4. cap: naucza / że nie iednego Apostoła Piotrá / ále wżyfłkích Apostołów uczynił Chryftus y ich następcow / Páfterzow / Episcopow / uczynił Namiestnikami fwemi / áby rządzili Cerkwią widomą (s. 10);

dotego Actorum 11. capite napifáno: że Piotr Święty musiał fie spráwować Cerkwi Jerozolimskiej / gdy fie ná niego oburzyłá / że fie wáżył wniść do mężow nie obrzezáných y iádł z nimi (s. 11);

dotego Bellármin de Concilijs capite 1. Quæstione 1. powiada: że mogą Kárdinali y Episkopowie sami zebrać Synod / ieżeli Pápież będzie Heretyk álbo schyzmátik / álbo umrze / albo od rozumu oedydzie / álbo niewolnikiem zoftanie (s. 14).

Interesująco przedstawia się wykorzystanie konstrukcji mieszanych, tj. cytatów i przytoczeń z mową zależną i niezależną w obrębie całości. Ujawnia się w nich pewien mechanizm, wart weryfikacji na znacznie obszerniejszym materiale: przywoływane za ewangeliami cytaty wypowiedzi Chrystusa zawsze pojawiają się jako mowa niezależna, zaś apostołów – jako zależna:

[G] Piŕze Święty Łukasz Ewangelistá 22. capite, że stál fie poŕwárek miedzy Apostołami / ktory by z nich był więkŕzy? odpowiedziál im Pan Chryftus: ia z rządzam wam, iako y mnie z rzádził Ociec moy Kroleŕstwo, abyŕcie iedli y pili na stole moim w Kroleŕtwie moim, y żebyŕcie siedzieli na Stolicach, fádząc dwanaŕcie pokolenie Izraelskie (s. 13);

[G] Czytác trzeba Ioanis 10. Caput, napifano tám / że Chryftus ŕiebie fámego Páfterzem naywyższym názywa / mowiąc: ia iestem Pafterz dobry (s. 17).

Takie konstruowanie repliki odwołującej się do dwóch autorytetów: najwyższego Boskiego i nieco niższego (z tej perspektywy) apostołskiego, ujawnia wartościowanie wypowiedzi. To, co szczególnie ważne, jest ujmowane w schemat: cytaty + mowa niezależna, zaś to, co mniej ważne: przytoczenie + mowa zależna.

Oprócz wymienionych werbalnych sposobów wprowadzania cytatów i przytoczeń w tekście występują także graficzne sygnały cytowania: dwukropki (wprowadzający również mowę zależną), nawias kwadratowy i okrągły podwójny cudzysłów. Często zdarza się, że idą one z sobą w parze (por. przykłady wyżej).

Uderzające w analizie cytatów i przytoczeń z różnego typu źródeł jest to, że pojawiają się one zasadniczo w wypowiedziach Joannicjusza Galatowskiego. Dalej – lokalizację tekstową mają również niemal wyłącznie przytoczenia dokonane przez Galatowskiego: 15 razy wobec dwóch u Piekarskiego. Jest to niechybny dowód, iż rektor Akademii Kijowsko-Mohylańskiej jest instancją sprawczą druku, choć równocześnie skłania do pytań. Przypomnijmy

– na stronie tytułowej widnieje informacja, że rozmowa ta była „od niektórych z Rycerstwá Kátholickiey Wiáry z pilnością tam słuchána y notowana / potem zaś porządnie przepisana i wydrukowana”. Rozmowie Galatowskiego, Piekarskiego i Prażmowskiego przysłuchiwało się – co potwierdza narrator w *Przedmowie do czytelnika* – wojsko towarzyszące Janowi Kazimierzowi, wojsko wyznania rzymskokatolickiego. Trudno dziś rozstrzygać o dwóch kwestiach odnoszących się bezpośrednio do tekstu i autora: skąd w rękach Galatowskiego znalazły się notatki ze spotkania, w jakim stopniu zgodna z dyskusją w nich utrwaloną jest relacja w wersji drukowanej? Nie można wykluczyć bowiem ingerencji w tekst „stenogramu” – tylko w ten sposób dałaby się wyjaśnić zauważalna asymetria zachowań interlokutorów. Do argumentów przemawiających za słusznością tej tezy będę powracać w dalszej części artykułu.

Galatowski i Piekarski, zwracając się do siebie, unikają werbalizowania kontaktu, więc rzadkie są odnoszące się do współrozmówcy zwroty adresatywne czy czasowniki. Gdy jednak wystąpią, przybierają przede wszystkim formę 2. osoby liczby pojedynczej. Piekarski odzywa się do Galatowskiego zawsze per *ty*, np.:

Wnet tu mi będiesz w łaku (s. 4);

Tu już niemożesz (s. 4).

Galatowski natomiast używa adresatywnego *W.M.*, któremu towarzyszy 2. osoba:

Mogbyś W.M. (s. 4);

Czytaj W.M. (s. 4);

Wiem, że W.M. nie zechcesz (s. 6).

W wypowiedziach obydwu interlokutorów często pojawiają się także orzeczenia w liczbie mnogiej. Dzieje się tak w sytuacjach, gdy Piekarski i Galatowski zabierają głos jako przedstawiciele swoich wyznań bądź jako chrześcijanie. Rektor kijowski preferuje 1. osobę, a użycie *my* inkluzywnego i ekskluzywnego uzależnia od perspektywy, z jakiej się wypowiada odnośnie do poszczególnych kwestii, np.:

– „my” prawosławni:

[G] Dochodzimy tego ... (s. 6);

[G] niepotrzebne to fą náfze rozerwánia / niepotrzebne pofwárki / że my Chryftufá iednego zá głowę mamy / y koždy znas mowi: iá ieftem Chryftufow / W.M. zaś Pápiezá zá głowę maćie / y koždy z W.M. mowi: Ja ieftem Pápieżow (s. 6-7);

– „my” chrześcijanie, pojawia się wyłącznie w zdaniach odwołujących się do pism kościelnych:

[G] Chryftufá widzą Práwowierni ludzie / kiedy fie do niego z prozbą w potrzebie Cerkiewney udáią / bo czytamy / że wielom fie ludziom pobożnym pokázywał (s. 7);

[G] z tych fłow Bellárminowych zrozumieć możemy (s. 14).

Posługiwanie się zaimkami i czasownikami 2. osoby liczby mnogiej jest natomiast domeną Adriana Piekarskiego. Takie kształtowanie wypowiedzi może świadczyć o bardziej konfrontatywnej postawie duchownego katolickiego, np.:

[P] zkądże tego dochodźicie, że ... (s. 5-6);

[P] zá głowę nie maćie (s. 7);

[P] Niewidźicie Chrystufá / iákże go zá głowę maćie (s. 7);

[P] to záwŹe do Chryftufá fie bęđżiecie udawáć y iego widźieć? (s. 7);

[G] W.M. Pápiezá zá głowę maćie / y koždy z W.M. mowi: (s. 7).

Wyjątkowo na tym tle przedstawia się więc użycie 3. osoby liczby mnogiej przez Piekarskiego, zwracającego się do Prażmowskiego:

wiem ia kogo / oni máią zá głowę Cerkwi (s. 15),

gdyż jest to jedyna sytuacja, gdy katolicy nawiązują z sobą kontakt słowny.

Cechą polemik religijnych, jak ocenił Aleksander Brückner, jest fakt, iż „katolik, unita i prawosławny wstępując w szranki, nie walczą nigdy o zdobycie prawdy; każdy z nich jest już w zupełnym jej posiadaniu, więc najtrafniejsze argumenta, dlatego że wychodzą od strony przeciwnej, odbijają się bez śladu, jak groch o ścianę, i cała niemal polemika ogranicza się do wiecznego powtarzania tych samych zarzutów i dowodów; chodzi głównie o to, aby w oczach własnego obozu przeciwnika zmieszać, zelżyć lub ośmieszyć” (Brückner 1896, s. 579-580).

Pomimo formuły spotkania i faktu, iż naprzeciw siebie (dosłownie) stają wyznawcy skłóconych ówczesznie wyznań, w *Rozmowie białocerkiewskiej*, co

może zaskakiwać, słabo wyczuwalna jest ich wzajemna niechęć. Jak zauważył Brückner, dysputa w Białej Cerkwi była wyjątkowa z dwóch powodów. Po pierwsze, była to jedyna bezpośrednia konfrontacja duchownych tych dwóch wyznań⁷, po drugie – „toczyła się [...] bardzo grzecznie” (Brückner 1896, s. 640). Nie ulega jednak wątpliwości, iż Galatowski i Piekarski występują w *Rozmowie* jako przedstawiciele swoich wyznań, skonfliktowanych zwłaszcza po unii brzeskiej. Przedmiotem ich dyskusji jest jeden z newralgicznych aspektów różnicujących dwa wyznania chrześcijańskie: rola papieża jako głowy Kościoła.

Odnotowana przez Brücknera „grzeczność” dyskusji znajduje swoje odzwierciedlenie w warstwie językowej polemiki. Główny nacisk jest kładziony na rzeczowe, racjonalne przekonanie do słuszności własnego wyznania i jego zgodności z doktrynami chrześcijaństwa. Z tego też powodu w interakcji Piekarskiego i Galatowskiego równoważą się konstatacje konstruowane jako twierdzenia pozytywne i antytetyczne. Stroną wprowadzającą antytezę, najczęściej za pomocą partykuły *nie*, spójników *ale*, *jednak* lub ich połączenia, jest głównie Galatowski, np.:

[P] Chryftus mowił do Piotrá: Ty ieftes Piotr y natey opoce z buduię Kofcioł moy, to ná S. Pietrze Apoštołowie y Kościoł wżyftek zbudowany. [G] nie ná Pietrze to / nie ná Człowieku obiecał Pan Chryftus Cerkiew zbudować / ále ná wierze Piotrowey (s. 5);

[P] łámemu to Piotrowi klucze dáno nie Apoštołom infzym / toć Piotr Święty głową ieft Apoštołow. [G] Klucze Kroleftwa Niebieskie^o znaczą moc odpuszczánia grzechow y zatrzymánia ich / ktore klucze álbo moc / nie tylko Piotrowi; ále wżyftkim Apoštołom dał Pan Chryftus (s. 5);

[P] y wżędzie pífmo Święte náprzod fpomina Piotra Świętego / záczył miał on więk-fzą prærogatiwe nád infzych Apoštołow. [G] Apoštoł ad Galatas 2. cap: náprzod kładnie Apoštołá Jákobá / nizeli Piotrá (s. 6).

Zdecydowanie rzadziej antytezę wprowadza Piekarski, jak w ripocie:

[G] miała moc Cerkiew S: dać pierwfe mieysce Papieżowi Rzymkiemu / ták ma moc wżiac od niego pierwfe mieysce / y dać ktoremu Pátryarfze infzemu / ponieważ Pápi-eżá nazywa Pátryárchą Plátiną Kárdynał Rzymki o Pápiieżach Rzymkich pífząc: [P] Nie dla Cefarfkiey Stolicy; ále dla Stolicy Piotrowey má pierwfe mieysce ná Synodách

⁷ „dysputy, mianowicie te, w których się ścierali katolicy, kalwini, arianie, tak liczne a zacięte, nie powtarzają się tutaj, gdyż ile razy katolicy i unicy prawosławnych na plac wyzywali, ci się nigdy nie stawili” (Brückner 1896, s. 582).

pápież rzymłki / że Apoštoł Piotr miał w Rzymie swoią Stolicę / y od Piotrá Succesflue
[padá zwierzchność ná Pápieža Rzymłkiego (s. 3).

Zachętą do kolejnych replik najczęściej są poprzedzające sądy współroz-
mówcy, dzięki czemu dyskusja nosi znamiona dwugłosu:

[P] Apoštołłka stolicá iest w Rzymie / to Pápież Rzymłki głową iest Cerkwi / y stárfzy nád
Pátrarchámi wáźzemi. [G] Nie tylko w Rzymie / ále y w Konftántonopolu / y w Alex-
ándriey / y w Antiochey / y w Jeruzálem iest stolicá Apoštołłka (s. 16);

bađż cytaty biblijne, pozwalające na komparację spostrzeżeń wynikających
z odmiennych perspektyw:

[P] mowił Chryftus do Piotrá: pas owce moie, pas Baranki moie, pas wyborne moie,
záczył Piotrá Świętego Chryftus Páłterzem y głową uczynił / nád Apoštołámi Owcami
y Bárankámi fwemi. [G] Temi słowy żadney præeminentey nád Apoštołámi Piotrowi
S. Chryftus niepodáł / ále przywrocił mu znowu utrácony przez záprzenie się Urząd
Apoštołłki / dla tego záś trzy razy mowił doniego: Pás / że się trzy rázy Piotr Chryftusa
záprzáł (s. 3-4).

Rzeczowość dyskusji uwidacznia składnia wypowiedzi obydwu interloku-
torów (replik Kanclerza jest zbyt mało, by można było je brać pod uwagę).
Dominują w niej zdania twierdzące przyczynowe i skutkowe, odzwierciedla-
jące tok rozumowania i wzmacniające tym samym ich wartość perswazyjną.
Po stronie tematu stawiany jest zwykle autorytet osobowy lub instytucjonalny,
zaś rematu – sąd odnoszący się do kanonów wiary:

[G] czytáy W.M. iefzcze de pontifice Romano Bellarina Jezuitę / znajdziez tego tám
więcey / záczył Pátryárchá iest káždy Papieżowi rowny (s. 2);

[P] o procz Pápiežá nikt uczynić tego nie może / záczył Pápież iest Monarchą wftył-
kiew Cerkwi (s. 14).

Czasami tylko padają szczegółowe pytania otwarte, wymagające odpowie-
dzi. Ten sposób prowadzenia rozmowy narzucają Piekarski i Prażmowski, a Ga-
latowski każdorazowo stawiany jest w roli odpytywanego. Ciągi pytanie–od-
powieđź mogą mieć zróżnicowaną długość, począwszy od układów poje-
dynczych:

[G] Záczył iák nád Apoštołámi ták y nád Pátryarchámi owcami fwemi / ieden Chryftus iest
nawyżłzym Páłterzem y Monarchą y głową / [P] Czym to pokazuiefz y dowodżifz? (s. 8),

po rozbudowane, gdy kolejne pytania zmierzają ku założonemu przez pytającego konkludującemu zapytaniu, np.:

[P] Przypomniałeś tu Regimen Ecclesiasticum, powiedz mi; Quotduplex est Regimen? [G] Triplex: Monarchiæ, Aristocratia & Democratia, [P] Co jest Monarchia? co Aristocratia? co Democratia? [G] Monarchia jest tam / gdzie jeden Człowiek rządzi / Aristocratia tam jest / gdzie wiele ludzi władną y panują / Democratia tam jest / gdzie wszyscy po polsku rządzą. [P] Powiedz że mi teraz/ iakowe regimen jest w Cerkwi? (s. 16-17).

Wyjątkiem od regularnego toku, w którym pytania zadaje Piekarski (rzadko Prażmowski), a odpowiada Galatowski, jest dwugłos zapoczątkowany stwierdzeniem Piekarskiego:

[P] Rządzili wszyscy Apościołowie Kościołem / ale dependenter od Piotra Świętego / a Piotr S. rządził despotice sine dependentia od Apościołow,

na które Galatowski odpowiada ciągiem pytań retorycznych:

[G] Jeśli Piotr Święty iako abolutus Dominus despotice rządził Cerkwią / czemuż Apośtoł Paweł strofował Piotra w Antiochey? o czym 2. cap: ad Galatas napisano / niech teraz kto waży się Papięzą strofować / czy udyje mu ta sztuka? dotego Actorum 11. capite napisano: że Piotr Święty musiał się sprawować Cerkwi Jerolimskiej / gdy się na niego oburzyła / że się ważył wnieść do mężow nie obrzezanych / y iadł z nimi / a gdy słuszny dał wywod / uspokoił się / a czemuż się teraz Papięż nie chce y niema przed Synodem sprawować? (s. 11).

Przedstawiciele katolików nie stronią także od stawiania pytań szczegółowych, dla których pretekstem są nakreślone przez nich sytuacje hipotetyczne:

[G] Akiedy Papięż umrze / y niebędzie cały rok / lub też przez kilka miesięcy / albo przez kilka niedziel Papięż / iuz go na ten czas w Rzymie zostając nie widziacie / iakże go. widomą głową nazywać / y do niego się w potrzebie Kościelney udać możecie? (s. 8);

[K] Jeśli Papięż wafzy Pátryarchowie za stárfzego nie mają / ktoż wáfzego Pátryarchę będzie sądzić? / kiedy Pátryarcha co wyftapi (s. 12).

Analizowane powyżej zachowania współrozmówców pozwalają powrócić do zagadnienia autorstwa tekstu *Rozmowy białocerkiewskiej* i zgodności stenogramu z wersją drukowaną. Brückner wprost wskazuje zwycięzcę tej potyczki słownej: „dysputa *de hierarchia ecclesiae* między Galatowskim a Piekarskim, sekundowanym przez Prażmowskiego, przyczem obaj Galatowskiemu w sile i trafności argumentacji nie dorównali” (1896, s. 640). Wątpliwości wzbudza zachowanie

Piekarskiego. Był jezuitą i nadwornym kaznodzieją, więc musiał być znakomicie wykształcony teologicznie – dlaczego nie demonstrował posiadanej wiedzy w stopniu porównywalnym z Galatowskim? Dlaczego pozwala zwyciężyć Galatowskiemu, pozostawiając mu ostatnie słowo – jeśli tak potraktujemy i sposób zakończenia dysputy, i zamykanie antytezami poszczególnych wątków rozmowy, a nie wykorzystuje dostępnej mu jako kaznodziei perswazji? Bardzo wyraźna dysproporcja zachowań słownych interlokutorów pozwala przypuszczać, że *Rozmowa* drukowana nie odzwierciedla faktycznego przebiegu spotkania.

Rozmówcy nie unikają wyrażania emocji, choć te – w porównaniu z innymi znanymi polemicznymi, katolicko-prawosławnymi, tekstami, choćby *Lithosa* Mohyły (Klimek 2008) – są wyważone. Emocjonalność *Rozmowy* przejawia się w pojawiających się z rzadka zdaniach wykrzyknikowych:

O dáy go Bogu! iák zácna confequentia (s. 16),

powtórzeniach leksykalnych lub składniowych u Galatowskiego:

iużem to nie ráz mowił y teraz mowię / że Chruftus / Chryftus / Chryftus / iefł głową Cerkwi Świętey nie kto infzy (s. 16);

Nie tylko w Rzymie / ále y w Konstántinopolu / y w Alexándriey / y w Antiochey / y w Jeruzálem iest stolicá Apostollka (s. 16);

czy frazeologizmach w wypowiedziach Piekarskiego:

Wnet tu mi bédziefz w faku (s. 4);

Już fie dopiero fiánem niewykręciłz (s. 17).

Emocjonalny charakter mają również formy zawierające rozkazniki i odsyłacze do literatury. Takie postępowanie interlokutorów z jednej strony służy ich autoprezentacji, dowodzi odczytania, wykształcenia, z drugiej podnosi wiarygodność w oczach odbiorców. O ile powoływanie się w swych racjach na Biblię czy pisma Ojców Kościoła łączy Galatowskiego z Piekarskim, o tyle zwerbalizowane wskazówki bibliograficzne pojawiają się wyłącznie u duchownego prawosławnego, np.:

[G] czytáy W.M. iefzcie de pontifice Romano Bellarmina (s. 2);

[G] czytáy W.M. S. Theophiláktá (s. 3);

[G] czytáy WM. S: Dorotheufzá y S. Epiphániufzá (s. 4).

To kolejny aspekt, który każe podawać w wątpliwość zbieżność tekstu druku z uprzednią rozmową, gdyż wyraźnie uprzywilejowuje Galatowskiego.

Mimo iż stają naprzeciw siebie osoby dwóch skonfliktowanych wyznań, zauważalna jest pewna tendencja do odnajdywania miejsc wspólnych. Postawę taką zaobserwować także można u Mikołaja Prażmowskiego, którego słowa znalazły się w tytule opracowania:

[K] Czy tak wierzyacie wy? iáko Święty Bazyli wielki / Grzegorz Theolog / y Jan Złotoufty wierzyli? [G] Wszytek świat wie otym / że to fá náfzy Doktorowie Wfchodni / ktorých náuką wiárę fwoią Cerkiew náfza Wfchodnia wfpiera y broni / ná což komu ná świećcie wápić? ieżeli my w Cerkwi Wfchodniey zoftáiąc; ták wierzymy / iáko ci Doktorowie Wfchodni wierzyli / ták wierzymy iák oni / ták / tak / nie inaczey. [K] To nie-dáleko od fiebie chodźimy / ieżeli ták wierzyacie / y my ták wierzymy (s. 15).

Ze względu na swój aspekt katolicko-prawosławne polemiki teologiczne są przedmiotem badań głównie historyków Kościoła (prace Mironowicza, Stradomskiego, Nowakowskiego), choć równie ciekawie wyglądają w perspektywie językoznawczej. Skrupulatna analiza językowa pozwala ujawnić niedostrzegane wcześniej niuanse, co z kolei może skutkować zmianą perspektywy badawczej. *Rozmowa białocerkiewska* pokazuje prymat prawosławnego kaznodziei nad dwoma współrozmówcami katolickimi: tak na płaszczyźnie merytorycznej, jak i powiązanej z nią składniowej. Prymat ten jest zadziwiający w kontekście informacji odautorskich, że *Rozmowa* to przeniesienie na papier rycerskiego zapisu spotkania. Dostrzeżone w toku analizy dysproporcje w zachowaniach interlokutorów są tak wyraźne, iż każą zastanowić się nie tylko nad osobą autora/redaktora *Rozmowy*, ale i stopniem zbieżności z przebiegiem historycznego spotkania. Jeżeli uznać Joannicjusza Galatowskiego za autora/redaktora wersji drukowanej, to trzeba podkreślić wyjątkową, jak na XVII wiek, wielofunkcyjność tej postaci. Byłby on bowiem nie tylko instancją sprawczą – nieujawniającą się w żadnym miejscu druku, ale także trzecioosobowym narratorem zabierającym głos w *Przedmowie do czytelnika*, zaś w tekście właściwym ułatwiającym śledzenie akcji za sprawą didaskaliów, a przede wszystkim jednym z głównych bohaterów relacjonowanego wydarzenia.

Jednak, co szczególnie ważne w kontekście czasów, kiedy *Rozmowa białocerkiewska* powstała, i zagadnień, do jakich odnoszą się adwersarze, najistotniejsza jest – choć wątpliwa, to wyraźnie zwerbalizowana – nic porozumienia pomiędzy wyznawcami dwóch religii chrześcijańskich.

BIBLIOGRAFIA

- Brückner A.: Spory o unię w dawnej literaturze, „Kwartalnik Historyczny” 10(1896), z. 3, s. 578-644.
- Drukarze dawnej Polski. Od XV do XVIII wieku, z. 6: Małopolska – Ziemie Ruskie, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1960.
- Grabowski T.: Z dziejów literatury unicko-prawosławnej w Polsce (1630-1700), Poznań 1922.
- Hiżniak Z. I.: Rektory Kievo-mogilâns’koj akademii 1615-1817 rr., Kiiv 2002.
- Isaevyč J.: Ukraïns’ke knygovydannâ: vytoky, rozvytok, problemy, L’viv 2002. (<http://litopys.org.ua/isaevych/is.htm>).
- Jabłonowski A.: Akademia kijowsko-mohylańska. Zarys historyczny na tle rozwoju ogólnego cywilizacji zachodniej na Rusi, Kraków 1899-1900.
- Klimek J.: „Ruszyłeś głową jak zdechłe cięło ogonem”. Piotr Mohyla odpowiada Kasjanowi Sakowiczowi, w: *Styl a semantyka*, red. I. Szczepankowska, Białystok 2008, s. 175-194.
- Klimek J.: Prolegomena do poloników kijowskich z XVII wieku, w: *Język polski. Współczesność. Historia*, t. VII, red. W. Książek-Bryłowa, M. Nowak, Lublin 2009, s. 187-201.
- Mironowicz A.: Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej, Białystok 2001.
- Nowakowski P.: Problematyka liturgiczna w międzywyznaniowej polemice po Unii Brzeskiej (1596-1720), Kraków 2004.
- Ostaszewska D.: Konteksty użycia konstrukcji z przytoczeniem w tekstach siedemnastego wieku, w: *Język polski. Współczesność. Historia*, t. VI, red. W. Książek-Bryłowa, M. Nowak, Lublin 2007, s. 383-398.
- Shchavinska L.: La culture littéraire des biélorusses de la terre de Belsk XVIII centenaire, „Annus Albaruthenicus” 2002 (według edycji: <http://kamunikat.fontel.net>).
- Stradomski J.: Polemika religijna okresu unii brzeskiej a rozwój drukarstwa prawosławnego w Rzeczypospolitej, w: *Prawosławne oficyny wydawnicze w Rzeczypospolitej*, red. A. Mironowicz, Białystok 2004, s. 69-76.
- Stradomski J.: Spory o „wiarę grecką” w dawnej Rzeczypospolitej, Kraków 2003.
- Wagilewicz J. D.: Pisarze polscy Rusini wraz z dodatkiem pisarze łacińscy Rusini, do druku przygotował R. Radyszewskij, Przemyśl 1996.
- Witkowski W.: Język utworów Joannicjusza Galatowskiego na tle języka piśmiennictwa ukraińskiego XVII wieku, Kraków 1969.
- Wiszniewski M.: Historia literatury polskiej, t. VIII, Kraków 1851.
- Zapasko J., Isaevyč J.: Pamât’ky knyžkovogo mystectva. Katalog starodrukiv, wydanych na Ukraïni. Knyga perša, L’viv 1981.

*TO NIEDÁLEKO OD JEBIE CHODŹIMY,
IEŻELI TAK WIERZYĆIE I MY TAK WIERZYMY*
A CONVERSATION BETWEEN THREE PERSONS
OF TWO CONFESSIONS

S u m m a r y

This paper discusses the seventeenth-century *Rozmowa białocerkiewska* that has not been interpreted from the language perspective. The author presents the discrepancies that are current in technical literature and concern dates and ascription of the text to a publishing house, once there is consent as to the text's authorship. Principally, however, she focuses on structural and linguistic analysis of the text, which is a document of the polemic that took place between the Catholic clergymen, A. Piekarski and M. Prażmowski, and the Orthodox priest J. Galatowski. The mechanisms of constructing one's position, i.e. quotations, replicas, addresses to an adversary, show far-fetched differences between them, while the tone of the polemic was retained.

The differences found here together with doubts as to the accordance between print and historical discussion give rise to two basic questions: who is the author of the text and how far the intervention in the shorthand notes went.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: Joannicjusz Galatowski; polemika religijna; perswazja; XVII wiek; stylistyka.

Key words: Joannicjusz Galatowski, religious polemic, persuasion, seventeenth century, stylistic.